

## KRYSTOWSKI: "JEDNA PLATFORMA JEST ŚLEPĄ ULICZKĄ" [DEFENCE24.PL TV]

---

*„To jest bardzo dobry moment do tego, żeby na moment zastanowić się czy miejsce, do którego dobrnęliśmy na podstawie koncepcji jednej platformy, a więc jednego śmigłowca do wszystkiego, czy to jest słuszne miejsce” - mówi w rozmowie z Defence24.pl Krzysztof Krystowski, Dyrektor Zarządzający PZL-Świdnik i dodaje - "Należy dostarczyć polskim żołnierzom, polskiemu wojsku, specjalistycznych rozwiązań najbardziej dopasowanych do ich potrzeb". Krzysztof Krystowski odniósł się również do szans i zagrożeń, jakie stwarza wprowadzenie do służby zupełnie nowej konstrukcji, takiej jak AW149.*

*„To jest bardzo dobry moment do tego, żeby na moment zastanowić się, czy miejsce, do którego dobrnęliśmy na podstawie koncepcji jednej platformy, a więc jednego śmigłowca do wszystkiego, czy to jest słuszne miejsce” - mówi w rozmowie z Defence24.pl Krzysztof Krystowski, Dyrektor Zarządzający PZL-Świdnik i dodaje, opierając się również na opiniach niektórych ekspertów występujących na Konferencji Śmigłowcowej - „Jedna platforma jest ślepą uliczką i należy z tego zrezygnować. Należy dostarczyć polskim żołnierzom, polskiemu wojsku, specjalistycznych rozwiązań najbardziej dopasowanych do ich potrzeb”.*

*„Musimy wyciągnąć wnioski z tych błędów, które popełniliśmy do dzisiaj, nie mieć nadmiernych oczekiwań dlatego, że ten śmigłowiec, który w przetargu był poszukiwany wygląda na to, i tak się mówiło, że ma zastąpić śmigłowce od 6,5 tony wagi, aż do 14 ton. To jest niemożliwe dla żadnego śmigłowca.”- mówi Dyrektor Zarządzający PZL-Świdnik Krzysztof Krystowski i opowiada się również za oddzielnym zakupem śmigłowców wielozadaniowych, transportowych i dla Marynarki Wojennej - „Wybermy dobry, średniej wielkości śmigłowiec wielozadaniowy, ale wybierzmy też większy śmigłowiec transportowy i śmigłowiec dla marynarki. Być może jacyś eksperci wojskowi powiedzą też, może jakaś też platforma mniejsza jest potrzebna.”*

PZL-Świdnik oferował w przetargu na wiroplaty wielozadaniowe maszynę AgustaWestland AW149, która jest konstrukcją nową, nie używaną przez siły zbrojne żadnego kraju. Krzysztof Krystowski odnosi się do opinii krytyków PZL Świdnik, wskazujących na możliwość wystąpienia "chorób wieku dziecięcego". Zwraca przy tym uwagę, że zakup AW149 daje "w zamian" możliwość pozyskania sprzętu, który ma przed sobą cykl rozwoju technologicznego. "Oczywiście, ci krytycy AW149, którzy mówią, zastanawiamy się jak śmigłowiec tak nowoczesny będzie się zachowywał w pierwszych latach eksploatacji, czyli jak będzie przechodził te choroby wieku dziecięcego, mają swoje racje. Natomiast, co otrzymujemy w zamian, otrzymujemy najnowocześniejszą technikę. Otrzymujemy śmigłowiec, który pierwszy oblot miał w roku 2011 i został certyfikowany w roku 2014, przed którym jest 30-40 lat rozwoju technologicznego." - podkreśla Prezes PZL-Świdnik.

W polskim przetargu na 50 śmigłowców wielozadaniowych oferta AW149 została odrzucona z powodu niespełnienia wymogów formalnych związanych z czasem dostawy śmigłowców. [Spółka złożyła jednak](#)

[w tej sprawie pozew przeciw Ministerstwu Obrony Narodowej, zarzucając resortowi popełnienie błędów proceduralnych i prawnych w procedurze przetargowej.](#)

Śmigłowcem, który PZL-Świdnik produkuje na potrzeby polskich sił zbrojnych jest, bazujący na konstrukcji Sokoła, lekki wiropląt wsparcia bojowego i CSAR W-3PL Głuszec. *„Jest to śmigłowiec bazujący na polskiej konstrukcji, zbudowany wspólnie z naszymi polskimi partnerami i śmigłowiec całkowicie zbudowany pod potrzeby i wymagania polskiej armii.”* – mówi w rozmowie z Defence24 Krzysztof Krystowski. Odnosząc się do zamówienia opiewającego na osiem egzemplarzy tej maszyny dodaje -*„Trudno byłoby zrozumieć zahamowanie tego procesu i zakończenie całego programu na ośmiu sztukach śmigłowców.”*

Czytaj więcej: [Opóźnienie w dostawie śmigłowców Głuszec i VIP](#)